

Stanisław Zieliński

Skuteczna kontrofensywa emigracji

przeciwko oszczerczej propagandzie
i szykanom wobec Polski i Polaków

Lille, w listopadzie.

Francja przypomina wspaniały okręt z beztroską żaglą, która wtedy dopiero chwytła za ster, gdy nieprzychylnie wiatry zapędzały statek między rafy i skały. I gdy już wszyscy zbyt pochopni prorocy głoszą upadek Francji — żagla staje na stanowiskach i wyprowadza okręt z niebezpieczeństwa. Podobnie dzieje się dziś — La Belle France łapie znów wiatr w żagle i wypływa na pełne morze, biorąc kurs w prawo. Tak przynajmniej można wnioskować z głosów prasy i ostatnich wydarzeń we Francji.

Równocześnie z przeobrażeniami, jakie dokonywały się obecnie nad Sekwaną, przeprowadzają Francuzi rewizję swego stosunku do sojuszniczej Polski i do Polaków. A tych jest blisko pół miliona we Francji. Przyszli oni do Francji w większości w latach 1918 i 1919 z kopalni i fabryk Westfalii, przenosząc na teren francuski swe pisma, stowarzyszenia i organizacje. Pracowitość, sumienność i prawość charakteru, jaka cechuje nasze wychodźstwo zjednała im sympatię i szacunek pracodawców i towarzyszy pracy w nowej przybranej ojczyźnie.

ODDZWIĘKI WE FRANCJI

Podczas krytycznych dni przed konferencją monachijską gdy ulicami Paryża ciągnęły transporty wojskowe, a mieszkańcy coraz częściej spoglądali w niebo, wypatrując niemieckich bombowców, nastąpiły tragiczne chwile dla naszych emigrantów. Dziś można o tym mówić i pisać, jako o rzeczy minionej, nie dolewając oliwy do ognia. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że akcja nasza na poludniu uwieczniona przyłączeniem Zaozla i wyrównaniem granicy w Tatrach wywołała mocno nieprzychylną dla nas reakcję w państwach demokratycznych, jak je się dzisiaj nazywa. Przede wszystkim we Francji.

Przeciętny Francuz, nie orientujący się, czym dla nas jest Śląsk Zaolzański, widział w naszym marszu za Olzę jedynie rozbiór Czechosłowacji przez Polskę i Niemcy. Nadomiar złego publiczności z pod znaku Bluma i towarzyszy uderzali na alarm w obronie państwa demokratycznego, „państwa wielkich swobód obywatelskich”.

Ogólne podniecenie i zdenerwowanie wytworzyły nastroje zdecydowanie wrogi wobec Polaków. Żywnie komunizujące wykorzystywały go do kampanii antypolskiej, niekończąc się na artykułach w pismach, ale posuwając się nawet do napaści na robotników polskich, usuwania z pracy, szykanowania na każdym kroku.

PROPAGANDA EMIGRACJI POLSKIEJ

Przeciw tej wzmagającej się fali niechęci, wychodźstwo polskie musiało się bronić samo, własnymi siłami. Akcję samoobrony rozpoczęło najstarsze, bo wychodzące od roku 1890, pismo polskie we Francji „Wiarus Pol-

ski” Dyrektor tego wydawnictwa dr. Stanisław Nawrocki zorganizował w Lille odczyt w języku francuskim, poświęcony kwestii polskiej w Czechosłowacji. Odczyt ten, na którym zgromadziło się kilkaset osób, przedstawicieli prasy i władz miejscowych, wywołał prawdziwą sensację. Jedno trafne porównanie, że Śląsk Cieszyński jest dla Polski tym, czym dla Francji Alzacja, postawiło sprawę na gruncie dyskusji w duchu dla Polaków przychylnym. Po odczycie jeden z dziennikarzy francuskich zwrócił się do red. Nawrockiego. Jak to jest możliwe, żeśmy tu tak mało o tym wiedzieli?

Zachęcony powrotem odczytu, rozpoczął „Wiarus” działalność na większą skalę, mającą na celu poinformowanie opinii francuskiej o prawach Polski do Zaozla i dotychczasowych stosunkach polsko - czeskich. Tekst odczytu dr. Nawrockiego „Prawda o Polskim Śląsku Cieszyńskim” — rozsyła administracja „Wiarusa Polskiego” w tysiącach egzemplarzy do wszystkich pism francuskich, deputowanych i wybitnych publicystów.

PRZYCHYLENE GŁOSY

Pod wpływem tej propagandy ukazały się w prasie francuskiej artykuły, krytykujące politykę Francji wobec Polski i wskazujące na to, że polityka ta stała się źródłem słabości Francji. — „Trudno nam się wytłumaczyć z tego, że chcieliśmy gorzej traktować naszą sojuszniczkę Polskę od lat 20, niż innych” — pisał deputowany Gaston Martin w „Republique”.

„Le Matin” przypominał pamiętnie dni zajęcia Nadrenii: — „Gdy powstał alarm 7 marca 1936 roku, dwa tylko były kraje w Europie Środkowej, które spontanicznie i natychmiast zawiadomiły Francję, że w razie wybuchu wojny są gotowe przyjąć z pomocą zbrojną. Tymi krajami były Jugosławia i Polska...”

ROZBIJACKA ROBOTA

Prawie równocześnie wyszła na jaw robota podejrzanych kreatorów, zmierzająca do skompromitowania działaczy polskich we Francji. Nie wiadomo przez kogo inspirowani agitatorzy rozpoczęli rozbijacką robotę wśród robotników. Posypały się oskarżenia i donosy. Zasłużonego prezesa „Sokoła” p. Burzyńskiego oskarżono o sprzyjanie — hitleryzmowi... I znowu „Wiarus Polski” wystąpił w obronie wychodźców. Pogłoskom i oszczerstwu płotkom przeciwstawia fakty. Znajdujemy w jednym z numerów tego pisma list mera z Cagnac les Mines, tam bowiem miały się odbywać, według rozsiewanych wiadomości, prohitlerowskie manifestacje Polaków. Mer, p. Bayle pisze: „robotnicy polscy w krytycznych dniach, któreśmy przeżywali, wykazali swą lojalność wobec Francji, swego kraju przybranego. Niektórzy z nich zgłosili się nawet, jako ochotnicy do armii francuskiej...”

OZNAKI POPRAWY

Szeregi listów, jakie otrzymuje obecnie redakcja „Wiarusa Polskiego” świadczą najlepiej o owoconości jego propagandy. Ze wszystkich stron Francji piszą robotnicy, że dzięki akcji „Wiarusa” naprężone dotychczas stosunki z Francuzami ulegają zmianie na lepsze. Towarzystwo „Les Amis de la Pologne”, posługując się tekstem odczytu dr. Nawrockiego, prowadzi obecnie dalej propagandę pro-polską. A „Wiarus Polski” wydaje nowe przeznaczane dla Francuzów teksty „Czy znacie naprawdę Polskę?”

I tak krok za krokiem odzyskiwano stracony teren, umacniano osłabioną pozycję Polaków

we Francji.

To, że dzisiaj Francja przeciwiera oczy, — inaczej patrząc na Polskę i Polaków jest bezsprzecznie zasługą samego wychodźstwa, którego zdecydowana postawa i siła wewnętrzna pozwoliła nie tylko przetrwać ciężkie

chwile, ale zmieniła nastawienie Francuzów do Polaków.

Warto więc zapoznać społeczeństwo w kraju z tą pracą niewołającą o pochwały, zaszczyty i synekury, prawdziwą pracą dla sprawy, na jaką zdobyli się Polacy we Francji.

„Kurier Polski” cieszy się

Z ofensywy międzynarodowego kapitału

Wybryki „Naszego Przeglądu”

(J. W.). Prasa przynosi niezwykle charakterystyczny trójgłos o zagadnieniach gospodarczych.

Katolicki „Mały Dziennik” podkreśla szkody, jakie Polsce wyrządza gospodarka kapitalistyczna:

Tak np. „prywatna” gospodarka hutnictwa żelaznego w Polsce dała nam wielkie zaołanie techniczne zakładów, zupełnie zaniedbanie rynku krajowego, drogie żelazo w kraju i eksport po dumpingowych cenach towarów żelaznych mało — uszlachetnionych.

I wyciąga z tego następujące

wnioski:

Zwłaszcza sprawa surowców podstawowych, a przede wszystkim żelaza i węgla, jako mających największe znaczenie dla przemysłu węgla i jednocześnie dla wzmocnienia jej obronności, musi być niezależna od wpływów interesów międzynarodowych „prywatno” — gospodarczych.

ZMARTWIENIE WIELKIEGO KAPITAŁU

„Kurier Polski” natomiast cieszy się z kontrofensywy liberalizmu i chciałby widzieć w Polsce nieskrępowaną gospodarkę wielkiego kapitału. A jako przykład

daje potęgę gospodarcze Francji, Anglii i Ameryki.

A zatem te trzy wielkie potęgi gospodarcze prowadzą zdecydowanie liberalną politykę gospodarczą. O tym trzeba pamiętać. I trzeba pamiętać o tym, że te trzy państwa, a szczególnie Anglia odgrywa w polskim handlu zagranicznym coraz większą rolę. To nie są dla nas egoistki. To są najlepsi i bliscy kontrahenci. Rzecz jasna, że ten nowoczesny liberalizm znacznie różni się od liberalizmu epoki wiktoriańskiej.

Niestety — martwi się dalej „Kurier Polski” — polska gospodarka nie chce być posłuszną rządcem wielokapitalistycznym.

Słowacja musi być samodzielną

Nie wolno dawać argumentów

propagandzie niemieckiej

W ostatnim numerze „Naszej Przyszłości” miesięcznika wydawanego przez dr. Jana Bobrzyńskiego, ukazał się artykuł p. t. „Na progu nowej historii i nowe-

go ustroju”, poświęcony obecnej sytuacji międzynarodowej. W artykule tym dr. Jan Bobrzyński między innymi pisze:

„A politykom słowackim, którzy wciąż jeszcze trzymają się Pra-

gi za pole, należy energicznie przypomnieć, że słowackie państwo nie ma miejsca. Pobratymstwo szczepowe jest fikcją i blagą, której raz Polska i inne słowackie narody wyzbyć się powinny w imię realizmu życiowego i zdrowego rozsądku.

Słowacy muszą wybrać między trzema ewentualnościami — i to wybrać zdecydowanie, stuprocentowo: albo rusyfikacja i bolszewizacja pod wpływem Rosji, albo całkowita germanizacja pod wpływem Niemiec i czecho-niemiec, albo wreszcie opowiedzenie się po stronie Węgier i Polski i szeroka autonomia narodowa w obrębie republiki krajów korony św. Szczepana i bardzo żywiliwym całkiem bezinteresownym kalkowicie braterskim stanowisku Polski.

Pogląd ten budzi bardzo poważne zastrzeżenia. W obecnych warunkach chcemy oczywiście zachować przyjazne stosunki z Węgrami. Chcemy jednak równocześnie zachować dobre stosunki ze Słowacją. Na terenie tego kraju prowadzona jest dziś energiczna akcja antypolska, zmierzająca do pokłócenia Słowaków z Polską. Akcja ta znajduje swój wyraz w prasie słowackiej. Nie wolno jednak prasie polskiej nieopatrnie dawać argumentów, któreby ułatwiały tej akcji.

Wszelkie głosy ze strony Polski stwierdzające konieczność przyłączenia Słowaczyny do Węgier to woda na młyn agitacji niemieckiej w Słowaczynie. Słowaczyna nie chce podporządkować się ani Czechom, ani Węgom. I „bezinteresowna pomoc” Polska nie może polegać na radach podporządkowania się Węgom.

Reprezentacyjny Koncert Radiowy

Czwartkowe wieczory poświęcone są w radio zarówno dla słuchaczy polskich, jak i zagranicznych. Z myślą o słuchaczach obcych słuchających stacji polskich w późniejszych godzinach, koncerty czwartkowe nadawane są o godz. 23.05, i zawierają muzykę polską, mającą na celu propagandę polskiej twórczości.

Tym razem w programie figuruje: Lesla — Koncert Fortepianowy, oraz Maliszewskiego — „Baśń o królowie Kasi” na orkiestrę i głos solowy. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna P. R., Zb. Drzewiecki i Jadwiga Zwirzyńska.

Koncert poprzedzi słowo w języku francuskim w opracowaniu St. Gola-chowskiego.

Pogłoski te notowaliśmy już w swoim czasie

GEN. KWAŚNIEWSKI
W STR. DEMOKRATYCZNYM
W skład komisji organizacyjnej Str. Dem. dookołowanego gen. dr. M. Kwaśniewskiego z Krakowa, b. wojewodę i b. senatora.

ANTYSEMITYZM W PPS
W Krakowie odbyło się zebranie OKR PPS, na którym kilku członków komitetu wypowiedziało się — przeciw łączeniu się w wyborach samorządowych z „Bundem”, a to wobec ogromnej niepopularności takiej współpracy wobec narastających na strojach przeciwdydowskich w społeczeństwie. Uchwała przeciw współdziałaniu z „Bundem” zapadła 9 głosami na 15 obecnych.

OPTYMIZM I RZECZYWISTOŚĆ

„Kurier Poranny” jest radosno-twórczy. Wszystko jest wielkie i wspaniałe i właściwie nie mamy się o co martwić. Opisuje więc p. R. P. zdobycie C. O. P-u i wyciąga optymistyczne wnioski:

Posiadamy niewyczerpany i prawdziwie nieknięty kapitał w pracy polskiej, wyjątkowo inteligentnej, zdolnej i lotnej, która uruchomiona, wprężona do akcji pozytywnej i twórczej, pokierowana według planu śmiałego, pionierskiego jest zdolna do niezwykłych osiągnięć. Okres niewoli trzymał w uśpieniu żywotne siły narodu. Dziś mogą one wystąpić na światło dzienne, rozrywając reakcję pięć psychologicznego poddaństwa, jakie w postaci choćby ponurej legend o niewydajności pracy polskiej paraliżowały nasz rozum i nasze prawo do samodzielnosti i do siły gospodarczej.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że agentom obcego kapitału zależało zawsze na zaołaniu gospodarczym Polski i że prowadzili antypropagandę przeciw rozwojowi gospodarczemu kraju. Zdajemy sobie również sprawę z doniosłości prac C. O. P-u, ale musimy pamiętać, że ruszenie kola koniunktury gospodarczej wymaga jeszcze wielu wysiłków i odważnych posunięć gospodarczych.

MENTORSTWO NASZEGO PRZEGŁĄDU

„Nasz Przegląd” pozwala sobie na ton mentorski wobec Rządu Polskiego. Nie tylko, że taskawie raczy uznać posunięcia rządu, ale przypomina jeszcze, że obok żydów powinni emigrować z Polski i... Polacy.

Zgola inaczej się sprawa przedstawia, gdy się schodzi z gruntu gwałtownie i wstępuje na drogę racjonalnego rozumowania emigracyjnego. Na taką drogę wkroczył od dawna Rząd Polski i to koncepcje wznowił ostatnio, udzieliwszy instrukcji swym przedstawicielom dyplomatycznym w duchu śledzenia akcji, zmierzającej do okazania pomocy żydom normalne warunki bytu.

Emigrację żydów z Polski zrealizujemy nie dla żydowskiej wygody, ale po to, aby się pozbyć groźnego pasożyta. To też wyrzucenie żydów z Polski nie może być stawiane na równi z kolonizacyjną emigracją Polaków.

HISTORYCZNE WSPOMINKI

„Robotnik” pisząc o nowej ustawie prasowej przypomina usta anegdotę historyczną:

Hr. de Morny, szef polityki wewnętrznej Napoleona III w okresie „rządów autorytatywnych” (przed epoką Cesarstwa liberalnego) nakazał okólnikiem całej prasie francuskiej by zamieszczała dostojnie wszystkie mowy cesarza i dyktatoru Cesarstwa. Mów nie brakło. Małe dzienniki przeobraziły się w broszury reprodukcje mowy dyktatorskie nawet takie mowy które wygłaszały przy otwieraniu sezonu wyścigów konnych.

Napoleon III nie lubił... śmieszności. A Paryż jak to Paryż wybuchnął kaskadą dowcipów i żośliwych ż. i św. Napoleon III wezwał do siebie hr. de Morny swego brata przyrodniego. Sens rozmowy był taki (przypuszczam w ujęciu polskiego języka wersję mniej drastyczną): „Mój, drogi! Nie rób z tą wariacją... Hr. de Morny swój okólnik cofnął.

Wyjaśnienie red. Zaleskiego

JWPan Redaktor

Jan Korolec

Szanowny Panie Redaktorze

Wobec pogłoszek jakoby wstąpił do pewnej organizacji politycznej wyjaśniam, że do żadnej organizacji politycznej nie wstąpiłem i nie mam zamiaru wstąpić, ani też z żadną organizacją nie łączę mnie żadne więzy, choć ideologii narodo - radykalnej nadal jestem wierny.

Łęczę wyrazy głębokiego poważania

Wojciech Zaleski.

W-wa, 9.XI. 1938 r.

S. T. P.
Bogumił BOHTE
PRZEMYSŁOWIEC I OBYWATEL M. ST. WARSZAWY
po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 20 listopada 1938 roku.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy im. Halpertów na cmentarzu Ewangelickim wyznania Augsburskiego (ul. Młynarska 54), dn. 24 bm., t. j. w czwartek, o godzinie 2 i pół po południu do grobu rodzinnego.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku
żona, córka, syn, siostra, zięć i rodzina.

Usprawnienie postępowania sądowego

Zwiększenie kompetencji sądów grodzkich

Ostatni „Dziennik Ustaw” przynosi obszerny dekret Prezydenta R. P. o usprawnieniu postępowania sądowego, zawierający szereg przepisów upraszczających procedurę karną i cywilną.

Niektóre kwestie już omawialiśmy z racji uchwalenia dekretu przez Rząd Ministrów, dodajemy jeszcze, że np. rewizja będzie mogła być w wypadkach nie cierpiących zwłoki dokonana nawet za samym okazaniem legitymacji służbowej rewizującego.

W procedurze cywilnej ustalono właściwość sądów grodzkich dla spraw do 2.000 zł. (dotychczas do

1000 zł.), wprowadzono nowy przepis, że pisma procesowe wnoszone przez adwokata winny być od razu opłacone pod rygorem zwrotu, że kasacja przysługuje tylko w sprawach o wartości ponad 15000 zł., a w sądzie pracy ponad 500 zł., że wreszcie zapowiedź apelacji podlega specjalnej opłacie w sądzie grodzkim 2 zł., a w sądzie okręgowym 10 zł.

Przepisy ogólnie biorąc zwiększają kompetencje sądów grodzkich, upraszczają postępowanie, usuwają szereg manipulacji kancelaryjnych.

Zmiany te wchodzi w życie już 28 bieżącego miesiąca.

Ostatni okres ulg podatkowych dla budownictwa w większych miastach

Nowa ustawa o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939, zmierzając do faworyzowania budownictwa mieszkań

mniejszych. Natomiast budownictwo mieszkań większych i luksusowych nie będzie już korzystało z dotychczasowych ulg, począwszy od 1 stycznia 1939 r.

Ustawa przewiduje jednak, że właściciele owych budowli, których fundamenty zostaną założone do dnia 31 grudnia r. b. korzystać będą w pełni z dotychczasowych ulg.

Ten termin prekluzyjny — 31 grudnia r. b. — stał się dla wielu bodźcem do rozpoczęcia robót budowlanych Korzystając ze szczególnie pomyślnych warunków atmosferycznych przedsiębiorcy prywatni oraz firmy przemysłowe rozpoczęły już po zakończeniu właściwego sezonu budowlanego szybkie kopanie fundamentów. Obliczają, że dla wyzyskania kończącego się okresu ulg podatkowych w budownictwie podjęto na terenie całego kraju budowę przeszło tysiąca domów mieszkalnych.

Adwokatura Śląska Zaolzańskiego

Dekretem Prezydenta R. P. rozciągnięto na adwokatów odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego ogólnie przepisy prawa o ustroju adwokatury, zaliczając adwokatów czas wykonywania zawodu w republice czechosłowackiej i za mykając jednocześnie listę adwokatów i aplikantów na podstawie przepisów ogólnych.